

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa A. T. i M. T.
przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu "P." w W.
o odszkodowanie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 26 lutego 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 września 2019 r., sygn. akt VII AGa (...),

**zwraca skargę kasacyjną wraz z aktami sprawy Sądowi
Apelacyjnemu w (...) w celu usunięcia dostrzeżonego braku w
postaci niewskazania adresów stron postępowania oraz
niewskazania wartości przedmiotu zaskarżenia odrębnie
w stosunku do obojga powodów, z uwzględnieniem sposobu
zasądzenia określonych w wyroku kwot.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁶ § 1 k.p.c. czuwanie nad tym, by w skardze kasacyjnej
nie występowały braki formalne, należy w zasadzie do sądu drugiej instancji.

W art. 398⁶ § 3 in fine k.p.c. została wprowadziona przewidziana możliwość zwrócenia skargi kasacyjnej wraz z aktami sprawy przez Sąd Najwyższy w celu usunięcia dostrzeżonych braków, lecz podejmowanie takich działań powinno mieć charakter wyjątku. Korzystanie z opisanej możliwości, w ujęciu modelowym, należy ograniczać do rzadkich sytuacji, w których dane uchybienie zostało pominięte przez sąd drugiej instancji, względnie sąd ten dokonał odmiennej oceny spełnienia określonych wymagań formalnych skargi kasacyjnej i w przekonaniu o nieistnieniu braków przedstawił sprawę Sądowi Najwyższemu do dalszych czynności.

Zasadniczy ciężar kontroli tego, czy wymagania formalne zostały zrealizowane, spoczywa jednak na sądach drugiej instancji. Wniosek taki wynika z podziału kompetencji między sądami i z ustrojowej pozycji Sądu Najwyższego, a dodatkowe potwierdzenie znajduje w wyrażonej w art. 6 § 1 k.p.c. zasadzie szybkości postępowania. Konieczność skorzystania przez Sąd Najwyższy z możliwości przewidzianej w art. 398⁶ § 3 in fine k.p.c. każdorazowo prowadzi bowiem do istotnego przedłużenia toku postępowania zainicjowanego skargą kasacyjną, co negatywnie wpływa na pełną realizację materialnie rozumianego prawa do sądu, wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W normalnym toku czynności skarga kasacyjna przesłana do Sądu Najwyższego powinna nadawać się do rozpoznania bez podejmowania dalszych czynności; w przeciwnym razie ustawodawca nie wymagałby, aby braki formalne każdorazowo uzupełniane były za pośrednictwem sądu drugiej instancji.

Skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, inicjuje nowe postępowanie, w nowej (w znaczeniu procesowym) sprawie. Z tego względu wskazanie w art. 398⁴ § 3 in principio k.p.c., że powinna ona czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, należy rozumieć jako odesłanie m.in. do art. 126 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 126¹ k.p.c. Wymaga podkreślenia, że skarga kasacyjna jest pierwszym pismem w sprawie nie tylko w znaczeniu czysto formalnym - akta dokumentujące postępowanie w toku instancji trafiają do Sądu Najwyższego wyłącznie na czas trwania postępowania, natomiast tok czynności podejmowanych w postępowaniu ze skargi kasacyjnej odzwierciedlany jest w aktach własnych prowadzonych przez Sąd Najwyższy. Z tego względu

niedopuszczalne jest, często spotykane w praktyce, poprzestanie na podaniu przez stronę skarżącą, w ramach rzekomego zadośćuczynienia wymaganemu wskazania adresów stron, na odesłaniu do akt sprawy głównej, np. przez zamieszczenie w komparycji skargi sformułowania „adresy stron w aktach”.

Akta postępowania ze skargi kasacyjnej, prowadzone w Sądzie Najwyższym, rozpoczynają się bowiem w zasadzie od odpisu orzeczenia sądu drugiej instancji, przekazywanego na podstawie art. 398⁷ § 2 zd. 2 k.p.c., a zatem nie figurują w nich żadne adresy. Rzecz nie tylko w tym, że konieczność kierowania do stron korespondencji występuje nie tylko w toku postępowania kasacyjnego, lecz nierzadko także już po zwrocie akt głównych do właściwego sądu powszechnego, kiedy to szczególnie uwidocznia się ratio legis przywołanych wyżej unormowań - lecz w tym, że nie do sądu, w tym Sądu Najwyższego, powinna należeć weryfikacja, który adres powinien być (zwłaszcza w sytuacji możliwych zmian adresów) uznany za realizujący wskazówkę strony co do „adresów w aktach”.

Obciążenie podmiotu inicjującego postępowanie ze skargi kasacyjnej obowiązkiem spełnienia określonych wymagań formalnych zawiera w sobie istotną funkcję gwarancyjną. To skarżącego obciąża ryzyko wskazania nieprawidłowego adresu stron lub uczestników postępowania. Ustalanie adresu przez sąd, na podstawie wcześniejszych informacji zawartych w aktach postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji, sprawia, że to sąd podejmuje działania, których ewentualne niepowodzenie (na przykład w razie przyjęcia nieaktualnego już adresu) może prowadzić do nieważności postępowania. W toku postępowania kasacyjnego niepotrzebne perturbacje i opóźnienia mogą być skutkiem wcześniejszej tolerancji sądu w kwestii niewypełniania przez profesjonalnych pełnomocników wymagań formalnych skargi.

Jest wprawdzie oczywiste, że niektóre z braków formalnych skargi mogłyby zostać usunięte czynnościami samego sądu, w pewnych przypadkach na podstawie samej tylko analizy akt głównych, jednak, po pierwsze, takie działanie byłoby sprzeczne z systemowymi założeniami postępowania cywilnego, zgodnie z którymi usuwanie braków formalnych należy do strony wnoszącej pismo procesowe, a nie do sądu. Po drugie natomiast, opisana praktyka pomijałaby,

że wymagania formalne mają na celu także zapewnienie określonych gwarancji procesowych adwersarzowi skarżącemu; obowiązek usuwania braków przez stronę wnoszącą skargę kasacyjną nie powinien być zatem wiązany wyłącznie z celem w postaci usprawnienia wewnętrznej działalności sądu. Określone, progowe wymagania stawiane skardze kasacyjnej, których wypełnienie poprzedza jej ocenę merytoryczną, obciążają więc podmiot wnoszący tę skargę. Ich spełnienie w zasadzie nie może być przy tym uznane za istotną barierę dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje zastępstwo stron przez profesjonalnych pełnomocników (art. 87¹ § 1 k.p.c.).

W analizowanym obecnie przypadku pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której nie wskazano adresów stron postępowania, poprzestając na rekomendacji poszukiwania ich „w aktach sprawy”. Tak daleko idące odejście od wymagań formalnych skargi kasacyjnej nie znajduje żadnego usprawiedliwienia; nie może być również niwelowane działaniem samego sądu, nawet gdyby ustalenie ww. adresów in casu nie okazało się utrudnione.

Ocena tego, czy dane wymaganie formalne powinno zostać spełnione, czy może być pominięte lub brak zdoła być usunięty dzięki aktywności samego sądu lub przewodniczącego, nie może zależeć od uwarunkowań konkretnej sprawy. Jednolitość praktyki wzywania do usuwania braków formalnych jest przejawem równego traktowania stron lub uczestników postępowania. Systemowe założenia dotyczące usuwania braków formalnych oraz praktyki sądowej, ukształtowanej w związku z tymi wymaganiami byłyby więc - w kontekście jednakowego podejścia do stron (uczestników) postępowania - podważone w razie przyjmowania przez sąd, że uchybienie pełnomocnika wynika z niedopełnienia wymagań stawianych skardze kasacyjnej może być samodzielnie usunięte, w ramach czynności sądu opartych na własnej ocenie. W pewnych przypadkach praktyka taka mogłaby prowadzić do poważnych konsekwencji, w razie podejmowania dalszych czynności, w szczególności orzeczniczych, na podstawie niewłaściwego odczytania rzeczywistych intencji stron.

Powyższe uwagi tyczą się także wyrażonego w art. 126¹ § 1 k.p.c. obowiązku oznaczania wartości przedmiotu zaskarżenia. Nawet wówczas, gdy wartość ta możliwa jest do ustalenia na podstawie porównania zakresu zaskarżenia, wniosków skargi kasacyjnej oraz orzeczenia sądu drugiej instancji, wspartych dokonaniem elementarnych działań rachunkowych, skarżącego obciąża obowiązek podania tej wartości. Samodzielne obliczenie właściwej wartości przedmiotu zaskarżenia, nieznajdujące oparcia w odpowiednim oświadczeniu skarżącego, prowadzi do naruszenia nie tylko zasad usuwania braków formalnych w aspekcie podmiotowym, lecz uderza ponadto w zagwarantowaną stronę - właśnie dzięki rygorystycznej regulacji usuwania braków - możliwość jednoznacznego wypowiedzenia się co do tego, jakie stanowisko zajmuje w kwestii, w której ujawnił się dany brak. W innym razie wydanie rozstrzygnięcia następowałoby bez wysłuchania strony i przedstawienia przez nią w tym punkcie własnego stanowiska. Przyjęcie błędnej wysokości wartości przedmiotu zaskarżenia, na podstawie własnego rozeznania sądu, mogłoby przy tym prowadzić do podjęcia dalszych, wpływających na sytuację strony, działań procesowych, w tym również uniemożliwiających merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej bądź niosących dla stron dotkliwe konsekwencje finansowe.